

BR.0012.2.10.2021

BR.0012.3.9.2021

Protokół Nr 36/2021 Komisji Finansów
Protokół Nr 42/2021 Komisji Infrastruktury
ze wspólnego posiedzenia, które odbyło się w dniu: 25 października 2021 roku

w sali sesyjnej w Ratuszu, ul. Wiosny Ludów 6.

Posiedzenie trwało od godz. 16.00 do godz. 18.00.

W posiedzeniu uczestniczyło 8 radnych członków Komisji.

W posiedzeniu uczestniczyli: Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów, Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska, Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich Grzegorz Pająk, Dyrektor Techniczny PWiK Urszula Małek, Główna księgowa MZK w Koninie.

Kierownicy Wydziałów:

- Podatków i Opłat Ewa Walczak,
- Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek,
- Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz Jakubek,
- Rozwoju i Inwestycji - Z-ca Katarzyna Rejniak,
- Biura Nadzoru Właścicielskiego Sławomir Kurek.

Listy obecności stanowią załącznik do niniejszego protokołu.

Posiedzeniu połączonych komisji przewodniczyli przewodniczący Komisji Finansów radny Marek Cieślak oraz przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak.

Przewodniczący Komisji Infrastruktury powitał wszystkich uczestniczących w posiedzeniu.

1. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie podniesienia kapitału zakładowego spółki miejskiej Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o (druk nr 639).

Projekt uchwały omówił **kierownik Biura Nadzoru Właścicielskiego Sławomir Kurek**: „Miasto Konin jest jedynym udziałowcem Miejskiego Zakładu Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. z siedzibą w Koninie, którego celem jest realizacja zapisów art. 7 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym, to jest zaspokojenie zbiorowych potrzeb wspólnoty w zakresie lokalnego transportu

zbiorowego. Aktualnie Miasto Konin posiada 100% udziałów o łącznej wartości kwoty 6.463.000 złotych i jako jedyny wspólnik obejmie nowe udziały o łącznej wartości 1.700.000 złotych. Tym samym wszystkie udziały osiągną łączną wartość 8.163.000 złotych. Miasto Konin pozostanie nadal jedynym udziałowcem sprawując pełną kontrolę nad spółką.

Powodem dla którego tak się stanie jest konieczność dokapitalizowania Spółki na realizację zadań inwestycyjnych dotyczących taboru autobusowego."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak zapytał: „Czy ja dobrze pana rozumiem, wkład miasta jest finansowy, idzie konkretnie na zakup autobusów?”

Kierownik Biura Nadzoru Właścicielskiego Sławomir Kurek odpowiedział: „Tak, na zadania inwestycyjne dotyczące zakupu nowych autobusów.”

Radny Jakub Eltman zapytał: „Ja chciałem tak doprecyzować, bo mam wrażenie, że to uzasadnienie jest troszeczkę ubogie jeżeli chodzi o cel, konieczność tego dokapitalizowania spółki. Mianowicie o jakie zadania inwestycyjne chodzi, czy te zadania są też pokrywane ze środków zewnętrznych, z jakich środków zewnętrznych, o zakupie jakiego taboru autobusowego mówimy, jakie to są koszty? Chciałbym uzyskać więcej informacji na temat tego zadania inwestycyjnego.”

Kierownik Sławomir Kurek odpowiedział: „Miasto odnawia tabor autobusowy, dokupuje nowe, kolejne autobusy i są to autobusy typu: elektryczne, ten jeden nowy elektryczny, który w tej chwili w mieście przywitaliśmy, będzie to autobus wodorowy w przyszłym roku, jako kolejny, są to już dotychczas kupione autobusy, jest to po prostu podniesienie kapitału. To jest kwestia tego typu, że spółka wkład własny wnosi do zakupu tych autobusów, a mamy umowę przewozową, która nie przewiduje tego typu działania, tylko umowa przewozowa jest na bieżące funkcjonowanie spółki. Więc tego typu rozwiązania, to jest po prostu dołożenie pieniędzy, żeby spółka mogła funkcjonować, w sensie zakupu kolejnych autobusów nowych.”

Radny Jakub Eltman zapytał: „Jaki jest koszt zakupu tego autobusu wodorowego, jakie jest finansowanie zewnętrzne tego autobusu?”

Odpowiedzi udzieliła **Kamila Durkiewicz główny księgowy Spółki MZK**: „W tej chwili tabor autobusowy jeżeli chodzi o Spółkę MZK to jest 59 pojazdów, przynajmniej 4 z nich wymagają natychmiastowej wymiany, są to autobusy ponad 20-letnie.

Środki dokapitalizowania, o które występuje Spółka związane są z koniecznością modernizacji taboru autobusowego. W tym celu poczyniliśmy już pewne kroki. Jest to

autobus elektryczny nabyty w formie leasingu, a także podpisana umowa na autobus wodorowy, to jest umowa najmu. Autobus wodorowy pojawi się u nas prawdopodobnie w II kwartale 2022 roku. Koszt tej umowy to jest 49.000 złotych netto miesięcznie za sam wynajem.

Jeśli chodzi o autobus elektryczny, koszty leasingu, to jest 100.000 złotych opłaty wstępnej i comiesięczna rata około 13.000 złotych netto. Jedna sztuka, to jest autobus Pilea, ten którego byliście państwo świadkami przekazania w ubiegłym tygodniu.

To są kroki, które poczyniliśmy na ten moment. Do momentu dopóki nie będziemy mieli faktycznie świadomości, że jest możliwość wykorzystania większej puli środków, żadne formalne kroki nie zostały podjęte, natomiast na pewno będziemy takie podejmować, jeżeli te środki zostaną nam przyznane w celu zachowania ciągłości świadczenia usług w transporcie publicznym."

Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów dodał: „Niekoniecznie wiązałbym kwestie podniesienia tego kapitału zakładowego z konkretną inwestycją, ponieważ sytuacja wygląda tak, że my przez ostatnie 2 lata zrealizowaliśmy kilka inwestycji w Miejskim Zakładzie Komunikacji. I tak jak pan kierownik powiedział, umowa przewozowa, która reguluje kwestie finansowania pomiędzy miastem Konin a Spółką, umowa która charakteryzuje się tym, że jest umową in house, czyli umową powierzenia, nie zakłada wycenienia wozokilometra kosztów inwestycyjnych. W związku z czym, biorąc pod uwagę fakt, że rzeczywiście ten tabor jeszcze w 2019 roku był bardzo stary i był problem w ogóle z obsługą bieżących kursów, biorąc pod uwagę, że weszła w międzyczasie ustawa o elektro mobilności, która nałożyła na nas obowiązek posiadania do końca 2023 roku co najmniej 10% autobusów zeroemisyjnych. Zrealizowaliśmy projekt Ekologiczny Konin, zakupiliśmy 6 autobusów elektrycznych, 6 autobusów hybrydowych. W tym momencie spełniamy warunek z ustawy, bo mamy 13%.

Oczywiście były to zakupy z dofinansowaniem często 90%, ale wkład własny trzeba było zawsze ponieść i spółka ponosiła to z funkcjonowania, w oparciu o obecną umowę przewozową, która jak przypominę nie zawierała tej części inwestycyjnej. W związku z czym uzasadnieniem podniesienia tego kapitału zakładowego jest tak jakby zrekompensowaniem MZK tej części inwestycyjnej, po to żeby nie spowodować takiej sytuacji, że z racji tego, że wydatki bieżące, które z umowy przewozowej miały być finansowane, zostały w pewnej części przeniesione na pokrycie chociażby tych wkładów własnych na inwestycje.

Tak że jest to uzupełnienie tej części inwestycyjnej, ale nie przywiązywałbym tej kwoty tylko do tej jednej inwestycji, raczej jest to uzupełnienie z ostatnich lat tych środków, które spółka poniosła z własnych środków na inwestycje.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie podniesienia kapitału zakładowego spółki miejskiej Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o - **zaopiniowała pozytywnie – 8 głosami „za”**.

2. Rozpatrzenie projektów uchwał w sprawie:

a) zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok (druk nr 648);

b) zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 (druk nr 649).

Projekty uchwał omówiła **Skarbnik Miasta Ewelina Ostajewska-Szwankowska:**

„Zmiany zakładają zwiększenie deficytu budżetowego do kwoty 21.208,879 złotych, to jest deficyt budżetowy, zwiększa się nam o kwotę około 3.700.000 złotych.

Dochody ogółem wzrastają nam o kwotę 2.440.225 złotych z czego na gminę przypada wartość 1.797.000 złotych, a na część powiatową 247.000 złotych.

Na wzrost dochodów gminy składają się w szczególności wpływy, które uzyskaliśmy z Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w postaci dywidendy, 50% jej wartości, zaliczkowo 1.000.200 złotych.

Ponadto z tytułu wpływów z rozliczenia VAT, jak i dochodów własnych wypracowanych przez jednostki podległe oraz zmiany w zakresie projektów, przesunięcia ich na kolejne lata do realizacji i wprowadzenie projektu realizowanego przez Przedszkole nr 32 z oddziałami integracyjnymi w Koninie w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego Program Edukacji Erasmus+.

Jeśli chodzi o zmianę w części dochodów powiatowych dotyczy ona spływu subwencji ogólnej w części oświatowej jak i wygenerowania dochodów własnych przez jednostki nam podległe, w szczególności w kwocie 120.000 złotych.

Jeśli chodzi o zmiany w zakresie wydatków dotyczą one przede wszystkim tej części wzrostowej o kwotę 5.800.000 złotych, z czego na gminę przypada 2.977.000 złotych, a na część powiatowa 2.836.000 złotych.

W większości zmiany spowodowane są zmianą klasyfikacji budżetowej w projektach, w ramach Funduszy Norweskich, jest to taka zmiana porządkowa.

Natomiast najważniejsze zmiany dotyczące wzrostu tych wydatków to są już wspomniane przekazanie wnieśnię wkładu pieniężnego dla MZK i również w zakresie wynagrodzeń i pochodnych od wynagrodzeń w jednostkach oświatowych, to są największe zwiększenia wydatków, a w części powiatowej zwiększenie wydatków, które wiąże się ze wzrostem dotacji podmiotowych dla publicznych i niepublicznych jednostek oświatowych, wynagrodzeń i pochodnych od wynagrodzeń w części oświatowej.

To by było na tyle jeśli chodzi o zmiany w budżecie miasta.

Jeśli chodzi o Wieloletnią Prognozę Finansową zmiany w jej zakresie dotyczą wprowadzenia 14 nowych przedsięwzięć na łączną kwotę nakładów finansowych 3.231.726,90 złotego oraz dokonujemy zmian porządkowych w ramach 6 przedsięwzięć już istniejących, polegających na zmianach okresów realizacji tych przedsięwzięć, przesunięciu ich w latach.”

Nie było pytań do projektów uchwał.

DRUK NR 648

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie miasta Konina na 2021 rok **zaopiniowała pozytywnie – 6 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”**.

DRUK NR 649

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej miasta Konina na lata 2021-2024 **zaopiniowała pozytywnie – 6 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”**.

3. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów (druk nr 636).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa Walczak**: „Stawki podatków i opłat lokalnych ulegając corocznie zmianie o wskaźnik wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogłoszonych przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego. Wskaźnik ten za I półrocze bieżącego roku, w porównaniu z rokiem ubiegłym wyniósł 103,6. O taki wskaźnik wzrosły maksymalne stawki ogłoszone przez Ministra do Spraw Finansów Publicznych.

Stawka opłaty od posiadania psów maksymalna wynosi 135 złotych, na rok 2022 proponujemy wprowadzić opłatę od posiadania psów w wysokości obowiązującej w roku bieżącym, czyli 60 złotych, 30 złotych jeżeli pies ma wszczepiony identyfikator

w postaci czipa. Proponujemy też utrzymać zwolnienie jakie obowiązuje w bieżącym roku, czyli zwolnienie z opłaty za psy, które w bieżącym roku zostały zaczipowane i które zostały adoptowane ze schroniska dla bezdomnych zwierząt w Koninie.

Terminy płatności i sposób rozliczania też na zasadach obowiązujących w bieżącym roku.”

Nie było pytań do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie wprowadzenia opłaty od posiadania psów **zaopiniowała pozytywnie – 7 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”**.

4. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości (druk nr 637).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa Walczak**: „W przedstawionym projekcie uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości zaproponowaliśmy wzrost stawek podatku od nieruchomości w stosunku do obowiązujących w bieżącym o około 5%. W dwóch pozycjach, to jest od budynków pozostałych i od gruntów pozostałych proponowany wzrost wynosi 20%. Jest to związane z tym, że nasze stawki w stosunku do stawek maksymalnych odbiegają znacząco i one są niższe o około 30% od maksymalnych. Natomiast w trzech pozycjach, to znaczy od budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych, od gruntów niezabudowanych objętych obszarem rewitalizacji i od budowli, te stawki zaproponowane przez nas są jednocześnie stawkami maksymalnymi proponowanymi przez ministra do spraw finansów.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury zapytał: „Minister Finansów podaje stawki maksymalne, czy jest powiązanie pomiędzy subwencjami a uchwalanymi przez radę miasta podatkami?”

Kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa Walczak odpowiedziała: „Nie, my nie mamy subwencji wyrównującej.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury: „Czyli tylko w przypadku wyrównującej, jeżeli rezygnujemy z dochodów własnych, to w tym momencie mamy tą.”

Kierownik Wydziału Podatków: „Tak, w tym momencie dla miasta Konina na subwencję to nie ma wpływu.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie stawek podatku od nieruchomości **zaopiniowała pozytywnie – 5 głosami „za”, przy 3 głosach „wstrzymujących się”**.

5. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie stawek podatku od środków transportowych (druk nr 638).

Projekt uchwały omówiła **kierownik Wydziału Podatków i Opłat Ewa Walczak**: „W przedłożonym projekcie uchwały proponujemy utrzymać stawki podatków od środków transportowych na poziomie stawek obowiązujących w roku bieżącym. Temu podatkowi podlegają, tak tylko przypomnę, samochody ciężarowe powyżej 3,5 tony dopuszczalnej masy całkowitej, ciągniki siodłowe balastowe i autobusy. I te stawki na 2022 rok byłby w takiej samej wysokości jak obowiązujące w bieżącym.

W tej uchwale nie ma tego zwolnienia, które rada miasta uchwaliła, że zwolnione są autobusy z tym napędem wodorowym i elektryczne. Ale to jest odrębna uchwała, która obowiązuje do czasu jej odwołania. W tej uchwale są tylko przedstawione stawki podatkowe.”

Nie było zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie stawek podatku od środków transportowych **zaopiniowała pozytywnie – 6 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”**.

6. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie opłaty targowej (druk nr 645).

Projekt uchwały omówił **Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**: „Sytuacja tutaj dotyczy targowiska przy ulicy Wodnej, gdzie dobre półtora roku temu Gminna Spółdzielnia Samopomoc Chłopska w Koninie, która jest właścicielem tego targowiska, wypowiedziała nam umowę świadczenia roli inkasenta, czyli pobierania w naszym imieniu za określone wynagrodzenie opłaty i przekazywania do budżetu miasta. Podjęliśmy wtedy rozmowy z PGKiM by stał się takim inkasentem, potem przyszła pandemia, w ogóle zwolniła ustawowo wszystkich z opłat targowych, samorządy otrzymały rekompensatę. W momencie kiedy to zwolnienie się skończyło powróciliśmy do tematu, aby tym poborem opłaty targowej zajęło się PGKiM, tak jak to robi na innych naszych obiektach.

Jest to kwota 180.000 złotych, z racji tego, że nikt inny nie chciał się podjąć tego niełatwego zadania, bo to jest codzienne chodzenie po targowisku i zbieranie opłat od

kupców. Uzgodniliśmy z PGKiM odpowiednie wynagrodzenie za tą czynność z racji tego, że to jest nasza spółka więc tym bardziej jest to korzystne, że zostanie w ramach szerszej grupy kapitałowej miasta Konina, a nie będziemy tego zlecać na zewnątrz. Potrzebna jest do tego uchwała rady miasta, byście państwo wyrazili zgodę, aby w imieniu miasta tym inkasentem przy poborze tej opłaty z targowiska przy ulicy Wodnej było właśnie PGKiM. Roczne wpływy to 180.000 złotych, tyle wynoszą opłaty, które my zbieramy z ulicy Wodnej.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak zapytał: „Wielu ludzi mnie zaczepia i pyta, czy ta zmiana oznacza, że jest likwidowane to targowisko, czy nie, bo takie są niepokoje?”

Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów odpowiedział: „Nie, to nie ma nic wspólnego z likwidacją potencjalną targowiska. To jest opłata, która od zawsze była pobierana przez miasto, po prostu chcemy ją dalej pobierać.

Natomiast prowadzimy rozmowy z Gminną Spółdzielnią, aby to targowisko przejąć i w tym sensie, żeby je też uratować. Tak że absolutnie ta decyzja nie zagraża tym negocjacom, ani kierunkom miasta aby to targowisko zostało przejęte.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury stwierdził, że ludzie będą uspokojeni, że targowisko jako takie dalej jest w negocjacjach między miastem a gminną spółdzielnią i ten temat nie jest zakończony.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie opłaty targowej **zaopiniowała pozytywnie – 7 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.**

7. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20 (odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie) na 2022 rok (druk nr 633).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „Pod obrady komisji przedkładamy projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20, to są odpady komunalne, na rok 2022 rok. Z wnioskiem o zaopiniowanie tego cennika wystąpił do rady prezes Miejskiego Zakładu Gospodarki Odpadami Komunalnymi w Koninie.

Co zmienia się w cenniku, w stosunku do 2021 roku w cenniku zmienia się cena niektórych odpadów odbieranych przez spółkę do zagospodarowania.

Od 1 stycznia 2022 roku za zagospodarowanie 1 tony papieru i tektury miasto zapłaci 25 złotych za tonę, 1 tony szkła 10 złotych za tonę, 1 tony tworzyw sztucznych 75 złotych za tonę, 1 tony popiołów, 2,50 złotych za tonę, za tonę gabarytów 650 złotych.

Nie zmienia się cena za zagospodarowanie odpadów zmieszanych, ona pozostaje w wysokości 320 złotych za tonę.

Jeżeli chodzi o takie literalne omówienie uchwały, to byłoby ze strony wydziału przedkładającego uchwałę wszystko, jeżeli państwo mają pytania merytoryczne do cennika, to można je zadawać. Na komisji obecni są przedstawiciele wnioskującego o opinię radny, czyli przedstawiciele MZGOK."

Przewodniczący Komisji Infrastruktury radny Marek Waszkowiak zapytał: „Ta dyskusja o cenie tych odpadów nie przekłada się bezpośrednio na przelicznik na mieszkańca dzisiaj, w tej uchwale?”

Wyjaśniając **kierownik Rafał Oblizajek**: „Ta cena przełoży się na cenę odbioru odpadów. Jeśli chodzi o te odpady patrząc historycznie, porównując wstecz, to zapłacimy za zagospodarowanie odpadów spółce około 400.000 złotych rok do roku więcej. Między innymi konsekwencją tego jest kolejna uchwała, którą będziemy omawiali później, to jest propozycja przychylenia się państwa radnych do podwyższenia opłaty za gospodarowanie odpadami w wysokości z 19 do 20 złotych od mieszkańca.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie wyrażenia opinii o wysokości cen za odzysk i unieszkodliwianie 1 Mg odpadów z grupy 20 (odpady komunalne łącznie z frakcjami gromadzonymi selektywnie) na 2022 rok **zaopiniowała pozytywnie – 6 głosami „za”, przy 2 głosach „wstrzymujących się”**.

8. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 249 Rady Miasta Konina z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki opłaty za pojemnik oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym (druk nr 634).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „To jest uchwała, która przed chwileczką zasygnalizowałem. Mamy przygotowaną taką krótką prezentację, bo tak szerzej o systemie gospodarowania odpadami mówiliśmy pod koniec 2019 roku, kiedy podejmowaliśmy uchwałę w sprawie zmiany stawki.”

Wyświetlono prezentację. Prezentacja stanowi załącznik do protokołu.

O głos poprosił **radny Wiesław Wanjas**: „Temat już jest mniej wrażliwy i mniej głośny niż był dwa lata temu, w związku z tym, że pamiętacie państwo, że został sztucznie wywołany bunt dwa lata temu, gdzie się mówiło o „kosmicznym” skoku z 12 do 19 złotych, pierwotnie mówiliśmy o 20, ale później propozycja prezydenta była 19 złotych. Okazało się, że powoływanie się na stawki poznańskie i inne przez niektórych mieszkańców, którzy brali udział w tej sesji, okazały się złymi danymi, bo w tym czasie w Poznaniu było grubo powyżej 20.

Ja uważam, że dobra jest polityka w tej chwili miasta taka, żeby lepiej co dwa lata po złotówce, bo to wskazuje na to, że miasto nie szuka tutaj interesów, nie szuka zysku na wywożeniu odpadów, tylko po prostu relatywnie i racjonalnie patrzy na problem i ta złotówka raz na dwa lata, przynajmniej do tej pory to wystarczyło, jest wystarczającą rekompensatą, żeby utrzymać na równi koszty i wpływy.

Ja jeszcze chcę powiedzieć o jednej rzeczy, bo tutaj pan kierownik Oblizajek powiedział o wpływie i roli Straży Miejskiej, której nie należy nie doceniać, bo taka jest prawda, ale proszę państwa chcę się z państwem podzielić jako przewodniczący komisji mieszkaniowej swoimi uwagami. Odbywa się mianowicie tak, że my podczas rozpatrywania, rozpatrywaliśmy w swoim czasie ponad 700 wniosków, następują takie anomalie. Ponieważ mieszkanie płaci się od zameldowanego mieszkańca w mieszkaniu, to ci państwo zgłaszają 2 osoby, 3, ale później żeby osiągnąć limit starania się o mieszkania komunalne czy socjalne ci państwo dopisują 4 osoby, 3, bo jak jest mieszkanie duże, to muszą mieć poniżej limitu 10 metrów, w związku z tym

zmieniają. My braliśmy tych niektórych państwa na rozmowy i mówiliśmy, że na drugim piętrze jest pan Oblizajek i albo państwo wyrównują i podpisują umowę na 6 osób, tak jak jest faktycznie, co państwo we wniosku podali, albo państwo wycofują wniosek o ubieganie się o mieszkanie.

Ja nie liczyłem tego dokładnie, ale mogę powiedzieć państwu, że jako komisja około 70, 75 mieszkań tak przeanalizowali, i te które udało nam się i byli wnioskodawcy na rozmowach u nas."

Kolejno o głos poprosił **radny Jacek Kubiak**. Powiedział, cytując: „Mam pytanie do radnego Wanjasa, czy jest rzecznikiem rządu w Koninie, czy rzecznikiem ludzi, osób. Nie chodzi o tą złotóweczkę. Czy pan prezentuje mieszkańców Konina czy zarząd miasta? Nie można mówić, że jest dobra polityka płacowa.

Tą wojnę ja zacząłem w 2019 roku i powiem dalej – nie musimy tego robić, bo dywidenda wyznaczona i oddana do miasta jest na takim poziomie, że na to paliwo powinno wystarczyć. Dlaczego obciążać ludzi?

Od nowego roku mają wejść energia i inne rzeczy i się okaże, że tym ludziom braknie do wszystkiego. To nie jest tak, że jedna złotóweczka, wszystko się zgadza, tylko utrzymajmy i pokażmy, że my możemy rządzić, że firma MZGOK i inne mogą to robić dla mieszkańców, bez żadnego zysku."

Radny Wiesław Wanjas odpowiedział: „Bardzo rzadko używam głosu ad vocem, ale dzisiaj muszę. Nie jestem ani rzecznikiem rządu, ani rzecznikiem prezydenta, ani rzecznikiem kogoś innego, jestem rzecznikiem przede wszystkim siebie i przede wszystkim obowiązuje mnie litera prawa. Skoro musimy spłacić wszystkie koszty z tytułu wywozu i unieszkodliwiania odpadów wpłatami, które od mieszkańców wpływają, to to trzeba dochować.

Natomiast na tle, nie wiem czy pan radny Kubiak patrzył na tle przynajmniej tych stawek równych nam miast, to naprawdę nie jest to coś co przeraża. Weźmy to pod uwagę, że to miasto musi z czegoś funkcjonować, nie można na wszystkie ruchy odpowiadać - nie, bo czekają nas to. My przecież ceny energii nie podnosimy, my już i tak będziemy mieli problem i będziemy nad tym myśleli wspólnie z panem Kubiakiem i innymi radnymi, co robić."

Radny Jacek Kubiak: „Wypowiem się na sesji rady panie radny. I powiem panu jedną rzecz, my jesteśmy dla mieszkańców."

Kolejno o głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Korzystając, że ta uchwała jest wywoływana chciałem zapytać o to, co również było przedmiotem dyskusji podczas pierwszej podwyżki cen za gospodarowanie odpadami. Mianowicie chodzi mi o uszczelnienie systemu. Wtedy mieliśmy zapewnienie, że miasto podejmie stosowne działania w celu jakby posiadania pewności, że każdy kto powinien płacić płaci, a jednocześnie w kwestii segregacji tych odpadów, na przykład w częściach zamieszkania zbiorowego. Chciałem zapytać jakie działania przez ten czas zostały podjęte, jak to się kształtuje? Rozumiem, że tutaj pan kierownik wspominał działania Straży Miejskiej, tak poza słowami chciałbym się zapytać w liczbach jak to się zmieniło? Wiemy, że spada liczba mieszkańców, ale ta liczba tych różnych danych, która mamy o naszych mieszkańcach, jest różna. Również a propos porównywania tego do deklaracji śmieciowych. W związku z tym prosiłbym o jakieś szersze wyjaśnienie na temat tego jak wygląda sprawdzanie tych deklaracji śmieciowych.”

Kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek odpowiedział: „Tych deklaracji jest kilka tysięcy, około 8 tysięcy. Sukcesywnie te, które są złożone są przeglądane i weryfikowane, gdy są wątpliwości podejmujemy działania wyjaśniające. Oprócz tego mamy taką wewnętrzną procedurę przyjętą w przypadku nowych deklaracji, szczególnie w tym momencie gdy jest kolejna deklaracja składana, korygująca, zawsze prosimy o złożenie oświadczenia dlaczego tak się dzieje i z tych oświadczeń w dużej części wynika to, że ktoś wyjeżdża na studia, ktoś wyjeżdża do pracy za granicą.

We współpracy z Urzędem Stanu Cywilnego poszukujemy nowonarodzonych mieszkańców Konina. Niestety tak jak pan radny powiedział te statystyki są dla Konina ujemne, średnio mamy 100 zgonów miesięcznie, urodzeń na poziomie 40, 30, 50. Każda informacja o narodzinach jest weryfikowana, sprawdzamy czy ta osoba, u której urodziło się dziecko złożyła deklarację korygującą na plus. Jeśli nie złożyła wzywamy do takiego złożenia, albo złożenia wyjaśnień, bo zdarza się tak, że młodzi mieszkają gdzie indziej, poza Koninem.

Jeśli chodzi o segregację i sprawdzanie tego, jest to przerzucone na spółkę, która te odpady odbiera, czyli na PGKiM. Nie mieliśmy sygnałów w 2020 ani w 2021 roku ze spółki na temat złej jakości tej segregacji, takiej bardzo złej jakości tej segregacji.

Też w systemie, mogę się pochwalić, że nie mamy żadnej osoby zadeklarowanej, która by płaciła tą stawkę podwyższoną, czyli deklarują wszyscy mieszkańcy, że zbierają te odpady selektywnie. Myślę, że gdyby nie to, że robimy te działania, że mieszkańcy wiedzą, że gdy ta deklaracja, którą złożą może być w części nieprawdziwa i że możemy

to skontrolować, myślę że to też powstrzymuje kogoś przed złożeniem tej deklaracji z nieprawdziwymi danymi.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów dodał: „Ja ad vocem do pana radnego Jacka Kubiaka, bo sam pan radny mówi, że rosną ceny gazu, rosną ceny energii elektrycznej, rosną ceny paliw, bo rzeczywiście tak jest. Cena energii elektrycznej z ostatniego przetargu to jest 25% więcej, a i tak mamy szczęście, że tylko tyle, bo im później byśmy ten przetarg zrobili tym ta cena byłaby większa. Benzyna przez ostatnie 4, 5 lat wzrosła o 70%. Bardzo mocno wzrosły opłaty marszałkowskie, które się nazywają marszałkowskimi, ale tak naprawdę ustala je ministerstwo. Te wszystkie składowe są rzędu kilkudziesięciu procent, natomiast my podnosimy tak naprawdę o 5% stawkę, z 19 do 20, gdzie rzeczywiście w 2019 roku już taką stawkę proponowaliśmy, bo tak nam wychodziło z wyliczeń, że jeżeli podniesiemy ją do 20 złotych to będziemy mieli kilka lat spokoju, ten system się zbilansuje. Na prośbę państwa radnych pan prezydent zmniejszył do 19 złotych i przez te 2 lata mieszkańcy rzeczywiście płacili mniej, ale przez te 2 lata koszty wzrosły po raz kolejny. Więc naprawdę tutaj nikt nie szuka kasy, żeby zarobić na mieszkańcach, tylko chcemy aby ten system był zrównoważony, bo przyjęliśmy zasadę, żeby on wychodził na zero. I wyliczyliśmy, że jeżeli teraz podniesiemy do 20 złotych, o złotówkę, będzie nam się to bilansować na 2, 3 lata na pewno.

Zdecydowana większość miast szanowni państwo w Polsce dzisiaj ma stawki powyżej 30 złotych, tak że my się naprawdę cieszymy, że nasz system jest naprawdę efektywny, że możemy państwu tą stawkę zaproponować na poziomie 20 złotych i ona się zbilansuje. Tak że bylibyśmy bardzo wdzięczni aby poprzeć ta uchwałę, bo jest to racjonalna uchwała, dostosowująca, regulująca tą stawkę o kwotę tak naprawdę mniejszą niż dzisiaj wynosi kwota inflacji.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak zapytał: „Miasto Konin, samorząd Konina był głównym organizatorem systemu odbioru odpadów w regionie. To jest kwestia i organizacji, nakładów inwestycyjnych, to wszystko spadło na miasto. Czy to, że założyliśmy spółkę powoduje to, że naszemu samorządowi to się opłaca? Czy są źródła wsparcia dla tego systemu, żeby on był samowystarczalny.

I druga rzecz. Ja zdaję sobie sprawę, że są miasta, już wiele miast doszło do sytuacji niedopuszczalnej, czyli śmieci na ulicach i nie ma komu wywozić, ponieważ jest konflikt jak z tego wyjść. Radny Kubiak podniósł w wypowiedzi jedną rzecz, którą chciałbym też podnieść. W moim przekonaniu spółka taka jak MZGOK, Miejski Zakład Gospodarki Odpadami nie powinien być źródłem pobierania dywidendy. Dla mnie dywidenda tam wypracowana powinna być elementem zwartości systemu. Nie ma

potrzeby w moim odczuciu, żebyśmy na tym zarabiali bezpośrednio do kasy, natomiast jest potrzeba tego, żebyśmy mieli ten system bezpieczny i długofalowy, to znaczy gdy nastąpią jakieś zawirowania przy cenach, żeby ten system jakiś czas mógł pociągnąć. Dlatego uważam, że te dwa elementy są ważne.”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Myślę że powstanie spółki nie zmieniło wiele w systemie gospodarki odpadami, natomiast fakt, że ta spółka zbudowała spalarnię już tak, bo mamy rzeczywiście jedną z ośmiu spalarni w Polsce, która powoduje, że możemy w niezwykle tani sposób utylizować odpady, gdzie inne gminy muszą je składować na składowiskach, płacąc często, dwu, trzykrotnie większe kwoty na bramie.

Czy dzisiaj tak jest, że my zarabiamy na spalarni z systemu odpadowego, to nie zgodziłbym się do końca, bo proszę pamiętać, że spółka MZGOK realizuje szereg innych działań też dla gmin, które nie są udziałowcami spółki, czyli nie tylko dla miasta Konina, ale dla udziałowców. Jest znaczna grupa udziałowców, którzy też z racji tego, że są udziałowcami mają cennik taki jak my, ale jest też rzesza klientów spoza grona udziałowców, którzy płacą już bardzo wygórowane i komercyjne stawki. I jest to działalność trochę poza systemem gospodarki odpadami i tutaj głównym beneficjentem rzeczywiście tego wypracowanego zysku jest miasto Konin, gdzie co roku w formie dywidendy spółka wspiera nasz budżet.

Tak że myślę, że mamy tu dwie strony medalu, jedna taka, że mamy bardzo efektywny system gospodarki odpadami, bo trzeba tak obiektywnie stwierdzić, porównując go z innymi gminami, które takiej spalarni nie mają. Z drugiej strony mamy pewne dochody, które nie zaliczają się do sektora gospodarki odpadami, ale które pozwalają nam wypracować dywidendę w wysokości nawet 2, 3 milionów rocznie. Tak że same plusy z tego są widoczne. Nie jest tak, że my pompujemy stawki po to, żeby sobie potem wypłacić dywidendy, bo są to całkiem inne rozliczenie wynikające z innych źródeł, chociażby ze sprzedaży energii, wytwarzania ciepła, czy obsługi klientów zewnętrznych, którzy nie są udziałowcami.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak stwierdził: „Nie będę prowadził polemiki, myślę że się rozumiemy. Stworzyliśmy system, który powinien gwarantować nam bezpieczeństwo odpadowe, bo to co się dzieje, w niektórych miastach jest dramatyczne i boją się, że gdy przegniemy, to się stanie coś podobnego u nas.”

Kolejno o głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Ja chciałem dopytać, bo troszeczkę wybiła mnie ta ostatnia wypowiedź pana prezydenta, być może wynika to z mojego braku wiedzy, ale w takim razie prosiłbym o pouczenie.

Rozumiem, że jeżeli spółka wypłaca miastu, czy tam udziałowcom dywidendę, to w jaki sposób wypracowuje swój zysk?

I teraz na przykładzie innych spółek gdzie mieliśmy różne opinie NIK, czy tam innych kontrolujących, że na tym mieniu, na działalności spółki, w której miasto jest większościowym udziałowcem, w tym przypadku można powiedzieć, że 100% udziałów tej spółki należy do samorządu, więc można to traktować jednakowo, w związku z tym jak wytłumaczyć to, że spółka wypracowuje zysk z innej działalności niż działalność samorządowa?”

Odpowiedzi udzielił **Zastępca prezydenta Paweł Adamów**: „Spółka realizuje zadania z zakresu zagospodarowywania odpadów komunalnych, a wszystkie odpady komunalne w Polsce są własnością gmin. Wszystkie strumienie, które płyną gdziekolwiek, czy na składowisko czy do spalarni, zawsze właścicielem tych strumieni są gminy i nigdy żadna instytucja kontrolna nie zakwestionowała jakiegokolwiek formy prowadzenia działalności przez MZGOK. Chodzi mi tylko o to, że biorąc wszystkie odpady, które zbieramy z terenu miasta Konina i zawożąc je do spalarni, to to nie jest 100% działalności spółki, więc nie można mówić, że zysk z tego wypracowany ciąży na opłacie na jednego mieszkańca, bo dowożą te opłaty również inne gminy, które zarówno są udziałowcami, jak i nie są udziałowcami, a także z tych odpadów powstaje ciepło i prąd, który też jest jakąś dodatkową działalnością i to nie jest tak, że zysk wypracowany ze spalarni odbywa się kosztem stawki za mieszkańca. Tak że jest to wszystko legalne, cała działalność MZGOK jest legalna i przynosi wyłącznie miastu Konin zyski, bo jesteśmy udziałowcem w 99%.”

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 249 Rady Miasta Konina z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie wyboru metody ustalenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi i ustalenia stawki opłaty za pojemnik oraz zwolnienia w części z opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi właścicieli nieruchomości zabudowanych budynkami mieszkalnymi jednorodzinnymi kompostujących bioodpady stanowiące odpady komunalne w kompostowniku przydomowym **zaopiniowała pozytywnie – 4 głosami „za”, przy 4 głosach „wstrzymujących się”**.

9. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie opłaty za przewozy osób i bagażu ręcznego lokalnym transportem zbiorowym, świadczonym przez Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. oraz określenia uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów (druk nr 631).

Projekt uchwały omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**. Przedstawił prezentację, która stanowi załącznik do protokołu.

O głos poprosił **radny Jakub Eltman**: „Chciałem zapytać o to z czego wynika konieczność, czy propozycja zmiany wyjęcia z darmowych przejazdów uczniów szkół ponadpodstawowych, a pozostawienia uczniów szkół podstawowych? Rozumiem, że z kalkulacji, bo dla mnie to jest logiczne, że uczeń szkoły podstawowej rzadko kiedy dojeżdża do szkoły, ponieważ szkoły podstawowe z reguły są w określonych obwodach, czyli mieszczą się blisko miejsca zamieszkania, poza wyjątkowymi sytuacjami. Poza tym to są młodsze osoby, które są dowożone do tych szkół przez rodziców lub chodzą tam piechotą, więc de facto wyjęcie tego zapisu o osobach uczęszczających do szkół ponadpodstawowych na pewno spowoduje jakiś przyrost sprzedaży tych biletów. W związku z czym mam takie pytanie statystyczne żeby ująć zjawisko w pewnej skali, co pozwoli nam zrozumieć pewien problem. Jak zmieniła się sprzedaż biletów okresowych właśnie po wprowadzeniu darmowych biletów dla uczniów szkół, bo podejrzewam, że był to znaczący udział sprzedaży tych biletów właśnie wobec uczniów, więc chciałbym zacząć od takich danych statystycznych, a potem jak pan przewodniczący pozwoli będę kontynuował.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak dodał; „Ja chciałem dołożyć do wypowiedzi pana radnego Eltmana. Proszę państwa gdy rada miasta, czy pan prezydent podjął decyzję o zwolnieniu z opłat to czułem, że to była pewna logika budowania systemu, nowego systemu, to znaczy żeby zachęcić do korzystania z bezpłatnej komunikacji, zresztą mówiliśmy wtedy, że Tallin w ogóle wprowadził bezpłatne przejazdy, bo to miało spowodować jedną rzecz. Z panem prezydentem byliśmy przy jednej ze szkół, zaczyna być problem z dostaniem się do szkoły ponieważ uczniowie szkół średnich to często potrzebne są parkingi, których nie ma przy szkołach. Przy szkołach podstawowych mamy problem, bo rodzice przywożą dzieci. Czy gdzieś nie gubimy przy tej zmianie pewnej myśli, która się pojawiła, ja nie mówię, że to jest prosta myśl do zrealizowania, żeby bezpłatna była komunikacja w mieście. Natomiast ten załączek został zrobiony, radny Eltman pyta już o konkretne dane statystyczne, natomiast czy nie gubimy czegoś, co zaczęliśmy w moim przekonaniu z pewną wizją, która w jakiejś perspektywie byłaby zrealizowana.”

Odpowiedzi udzielił **kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej Rafał Oblizajek**: „Ja wypowiem się jeśli chodzi o te dane statystyczne. My porównywaliśmy te wpływy z biletów przed wprowadzeniem ulgi i po wprowadzeniu. Pierwsze były ulgi jeśli chodzi o szkoły podstawowe, one były w 2018 roku, więc jak porównaliśmy rok 2018 i 2019, rok do roku, tak to zbijając też, to wychodzą te wpływy z biletów mniejsze o około 80.000 złotych rocznie. To nie jest duży poziom jeśli chodzi o szkoły podstawowe.

Jeśli chodzi o szkoły ponadpodstawowe to ten poziom jest naprawdę zauważalny, te ulgi weszły w 2019 roku i porównując stan przed wprowadzeniem zwolnień, a po wprowadzeniu, to mamy 85.000 złotych, ale już miesięcznie. Czyli dokładnie 1.000.000 złotych nam wychodzi rocznie mniej wpływów do systemu w przypadku gdy jest wprowadzona bezpłatna komunikacja dla uczniów szkół ponadpodstawowych, a porównując to z tym jakby tej bezpłatnej komunikacji dla uczniów szkół ponadpodstawowych nie było.”

O głos **poprosiła radna Emilia Wasielewska**: „Chciałam się zapytać czy projekt uchwały był konsultowany z Młodzieżową Radą Miasta Konina?”

Odpowiedzi udzielił **Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**: „Generalnie rzeczywiście polityka, którą chcieliśmy realizować od początku kadencji szła w tym kierunku, żeby zmierzało to do darmowej komunikacji dla jak największej grupy, zresztą było to ogłaszane w kampanii wyborczej pana prezydenta Korytkowskiego. I zaraz w 2019 roku po pierwsze obniżyliśmy de facto bilety jednorazowe i sieciowe, likwidując bilety liniowe, po drugie zwiększyliśmy liczbę osób objętych darmową komunikacją, bezpłatną. Mówię bezpłatną, bo komunikacja nigdy nie jest darmowa, po prostu jest nieodpłatna, ona jest finansowana z budżetu wówczas, więc jestem przeciwnikiem mówienia „darmowa komunikacja”, bo ona dalej kosztuje, tylko jest płacone przez kogoś innego, i objęliśmy uczniów szkół ponadpodstawowych. I co się okazało, że nie wzrosła jakoś drastycznie liczba uczniów szkół ponadpodstawowych. Tutaj odpowiadając na pytanie pana przewodniczącego, nie to ile kosztuje bilet decyduje o tym czy uczeń jeździ do szkoły, tylko inne argumenty, inne powody. Więc nie sądzę, że wprowadzenie z powrotem opłaty za bilet sieciowy spowoduje, że ci, którzy dzisiaj dojeżdżają komunikacją miejską nie będą tego robić i że będzie to główny czynnik, bo ze wszystkich badań, które też posiadamy wynika, że nie czynnik ekonomiczny decyduje o tym czy ktoś korzysta z komunikacji publicznej, ale inne kwestie.

My wtedy proponując te rozwiązania idące w kierunku nieodpłatnej komunikacji dla jak największej liczby mieszkańców, funkcjonowaliśmy w całkiem innej sytuacji makroekonomicznej. Proszę popatrzeć jak wzrosły koszty funkcjonowania bieżącego

życia i świadczenia usług komunalnych przez ostatnie 2, 3 lata. Proszę zobaczyć ile ustaw zostało wprowadzonych, umniejszających dochody samorządu terytorialnego i tutaj nie uprawiam w tej chwili polityki tylko taki jest fakt. Ostatnie 2, 3 lata to mimo wszystko był szereg ustaw, które ograniczyły mocno dochody samorządu terytorialnego i wreszcie też przyszła pandemia, która dokonała destrukcji w budżetach samorządów. Co zrobiły miasta bogatsze, o wiele bogatsze od nas? Zwiększyły bardzo mocno bilety, wyszły ze wszystkich możliwych ulg, podniosły strefę płatnego parkowania. My wchodzimy do grona tych miast z półtorarocznym opóźnieniem, ale doszliśmy do tego momentu, do którego doszliśmy i dalej nie jesteśmy w stanie finansować tego w taki sposób, przynajmniej na razie. Musimy zrobić krok wstecz, dać trochę odpocząć finansom, zebrać siły, bo jesteśmy w naprawdę trudnej, bardzo trudnej sytuacji finansowej. I to nie jest jakiejś nasze widzi mi się, tylko to są realne kwoty.

Były sugestie, to może nie likwidujcie darmowych przejazdów dla szkół ponadpodstawowych, tylko jeszcze mocniej zwiększcie bilety jednorazowe i sieciowe, ale w pewnym momencie zbyt drastyczne zwiększanie biletów czy to jednorazowych, czy to sieciowych, przestaje mieć efektywność, jest o wiele mniejsza efektywność, a nam chodziło to to, żeby załatać tą dziurę budżetową, która powstała z różnych powodów. Dlatego te szacowane dochody, które chcemy osiągnąć tą zmianą, myślę do 2,4 miliona złotych rocznie, to jest coś co pozwoli nam załatać dziurę budżetową, która powstała w skutek tych rzeczy, o których wcześniej powiedziałem.

Czy było to konsultowane z Młodzieżową Radą Miasta? Przesyłamy ten projekt, jest publikowany w BIP, zapraszamy do wyrażania stanowiska. Domyślam się, że to stanowisko będzie negatywne, bo gdybym był członkiem Młodzieżowej Rady Miasta to na pewno bym zagłosował przeciw, bo chyba nikt kto zasiada dzisiaj w Młodzieżowej Radzie Miasta nie zagłosuje za likwidacją darmowych przejazdów. Ale może warto zastanowić się w jakim momencie jesteśmy, w jakim momencie są inne miasta i wziąć współodpowiedzialność za to, że mieliśmy przez ostatnie 2 lata taką usługę za darmo świadczoną w Koninie, teraz miasta na to nie stać i odpowiedzialnie sobie to powiedzmy. Może przyjdą lepsze czasy, że będziemy w stanie do takiej usługi powrócić.

I na koniec odnośnie podwyżek biletów, rzeczywiście szanowni państwo jak sobie uczciwie powiemy kiedy w Koninie były podwyższane ceny biletów, to one były podwyższane 9 lat temu. Nikt kto na co dzień patrzy na swoje wydatki w budżecie domowym nie powie, że przez te 9 lat ceny nie wzrosły i miasto nie ma prawa rozważyć zracjonalizowania tych opłat, które tak jak pokazały te nasze tabelki, są

w zdecydowanej większości dalej i tak po podwyżkach będą niższe niż jest w innych miastach.”

Głos zabrał **przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak**: „Chciałbym się włączyć w dyskusję i to co powiedział przewodniczący Marek Waszkowiak, rozumiem ideę. Powiem więcej, również jestem za tym kierunkiem by komunikacja miejska była bezpłatna. Ona powoduje właśnie zmianę sposobu myślenia w poruszaniu się po mieście, to jest jak najbardziej dobry kierunek. Ale trudno się też nie zgodzić z panem prezydentem Adamowem, który stwierdził, że dajmy odetchnąć miastu i finansom. Może umówmy się, że nie używajmy słowa likwidujemy, a zawieszamy. Powiem szczerze, że ten czas kiedy mogliśmy to czynić, to zrobiliśmy i to był bardzo dobry kierunek. I to co pan Marek Waszkowiak powiedział, żebyśmy nie utracili tej idei pójścia w tym kierunku. Być może ta sytuacja, której nikt się nie spodziewał, bo powiem szczerze, że sytuacja makroekonomiczna kraju, świata, proszę zobaczyć nikt by nawet nie przewidział, co było miesiąc temu, dwa miesiące, co stanie się z ceną paliw, energii, nawet nie wiemy co będzie nawet za pół roku.

Dobry gospodarz niejednokrotnie musi to przewidzieć i w którymś momencie powiedzieć stop, wstrzymujemy, ale się nie wycofujemy i idźmy tym kierunkiem.”

Kolejno głos zabrał **radny Bartosz Małaczek**: „W projekcie uchwały zauważalny jest wzrost ceny biletów, co też wynika z uzasadnienia, przez długi okres obowiązywały na dotychczasowym poziomie, a sytuacja nie tyle finansowa miasta, ale właśnie ta makroekonomiczna w ogóle naszego państwa, biorąc pod uwagę wszystkie wskaźniki inflacji, niestety się pogarsza. Dosyć niepokojące jest wyrzucenie tego zapisu, brak praktycznie o uldze dla szkół, dla uczniów szkół ponadpodstawowych, dlatego tutaj pojawiają się te moje wątpliwości. Ale pan prezydent mówił uzasadniając to stanowisko, również o innych czynnikach, które są brane pod uwagę przez młodzież dojeżdżającą do szkoły. Chciałbym właśnie o te inne czynniki zapytać, a także o wpływ reorganizacji komunikacji miejskiej, która również była niedawno przeprowadzona. Jakie to korzyści, nie tylko na trasach oszczędnościowe czasu, ale przede wszystkim ekonomiczne przyniosło dla spółki?”

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „Inne czynniki, które decydują o tym, że podróżujemy transportem publicznym, to jest przede wszystkim pewność, że autobus przyjedzie o danej godzinie i pewność, że mamy o konkretnych godzinach autobusy. Uczeń jeżeli będzie wiedział, że on wychodzi o tej godzinie i będzie miał w tych godzinach autobusy, to zdecyduję się, nie tylko uczeń, ale każdy mieszkaniec, to zdecyduję się skorzystać z transportu publicznego. I z badań wynika, że jest to najważniejsza rzecz, która powoduje, że mieszkańcy Konina jeżdżą do pracy

autobusem, albo uczniowie jeżdżą autobusem. Jeżeli mamy taką sytuację, że brakuje nam kierowców, albo brakuje nam autobusu i bardzo często się zdarza, że autobus nie przyjeżdża, albo na przykład często jest to, że ostatni autobus, który ma zabrać ucznia, chociażby na przykład ze Słupcy, który jedzie tym autobusem na pociąg i on się przez nasz autobus z racji tego, że on nie przyjechał, spóźni raz na pociąg, to on już nigdy tym autobusem nie pojedzie. I dla niego nie ma znaczenia czy zapłacić 35 złotych, czy zapłacił 50 złotych, nie, dla niego najważniejsze jest to, że ta komunikacja jest stabilna, pewna i te autobusy będą jeździć tak, żeby on się na lekcje nie spóźniał, a po lekcjach nie musiał czekać na pierwszy, czy drugi autobus, który nie przyjedzie, a w efekcie, że rodzic musi po niego przyjechać ze Słupcy.

To jest szanowni państwo argument taki, rzeczywiście znaczna część uczniów w szkołach ponadpodstawowych w Koninie to są uczniowie nie z Konina, którzy dojeżdżają od strony Słupcy Koleją Wielkopolską, od strony Koła i w związku z czym te darmowe przejazdy, nieodpłatne de facto dotyczyły też mieszkańców nie Konina, uczniów nie pochodzących z Konina.

Oczywiście mieliśmy takie myślenie, że ograniczymy w ten sposób korki, natomiast w sytuacji kiedy budżet miasta rzeczywiście jest w takiej sytuacji a nie innej, to też powoduje dodatkowe myślenie, że to nie są tylko darmowe przejazdy dla naszych uczniów, ale są to też w znacznej mierze darmowe przejazdy dla uczniów z innych gmin.

Ta restrukturyzacja, której dokonaliśmy w 2019 roku, bardzo trudna, bo pamiętam wiele miesięcy to trwało, negocjowanie ile tych wozokilometrów uda się ściąć, zakończyła się ścięciem z 3.900.000 do 3.600.000, czyli 300.000 wozokilometrów rocznie, to około 1,5 miliona złotych na ówczesną stawkę za wozokilometry, do dwóch milionów nawet oszczędności.

Ostatnia rzecz, którą też chciałem powiedzieć. Dzisiaj system transportu publicznego kosztuje nas 27 milionów złotych rocznie, my dzisiaj z biletów zbieramy niecałe 4 miliony, 3,5 miliona. Tak że to szanowni państwo jest 13%, więc to nie jest tak, że my chcemy w całości przerzucić to na mieszkańców, bo tego się nie da. Chcemy trochę załatać tą dziurę z 3,5 miliona może do 5, 5,5 miliona, to i tak będzie dalej 5 milionów do kwoty 27 milionów. I tak zdecydowaną większość musimy dołożyć, więc tu nie chodzi o to żeby sobie coś zbilansować, tylko żeby załatać dziury tam gdzie wcześniej były dochody, a teraz ich nie ma."

Radny Jakub Eltman: „Panie prezydencie MZK nie jeździ do Słupcy, mogłoby jeździć do Słupcy gdybyśmy na przykład rozważyli kwestię połączenia dwóch spółek

transportowych, które są we władaniu miasta, wtedy miasto Konin mogłoby się ubiegać się o dotacje rządowe, różne dziwne i wspierające transport międzygminny, a wiemy, że jest duży nacisk na rozwój tej komunikacji autobusowej. I jednocześnie jest to mój postulat, już wielokrotnie powtarzany, że miasto łącząc te dwie spółki transportowe prawdopodobnie mogłoby coś przyszczędzić, a jednocześnie mogłoby coś zyskać. A więc ponawiam ten swój postulat rozważania chociaż takiej opcji.

Chciałem powiedzieć o tej pewności, że autobus jest punktualnie i że to jest najważniejszy czynnik. Te kwoty które pan podał, 27 milionów rocznie koszt transportu i 4,5 miliona zbierane z biletów, to ni jak się nie bilansuje.

Wspomniał pan o pewnej dziurze w budżecie, mam nadzieję, że to chodzi o tą dziurę budżetu wynikającą z transportu, a jednocześnie cieszą te oszczędności na wozokilometrach. Pamiętam tą komisję, pamiętam że również wtedy zastanawialiśmy się nad formą biletowania, rozważaliśmy wtedy na przykład te opłaty aplikacyjne za liczbę przejechanych przystanków, ale ostatecznie przekonał nas argument pana Gromadzkiego, pamiętam tą komisję, bo to była bardzo ciekawa komisja, że najprostszy system kasowania biletów jest najbardziej optymalny, a jednocześnie najbardziej korzystny z punktu widzenia ekonomicznego.

Drażąc te podwyżki dla szkół ponadpodstawowych, no trzeba zauważyć również te podwyżki na zwykłych cenach biletów, podniesienie biletu o złotówkę to jest bardzo duża kwota. Mając w perspektywie zmiany wizji, bo to o czym my teraz rozmawiamy to jest zmiana wizji, bo do tej pory miałem wrażenie, że miasto Konin w swojej strategii rozwoju miasta, w programie wyborczym pana prezydenta, w zapowiedziach pana prezydenta Adamowa, wpisując sobie w Google szybko transport Konin znalazłem jakiś artykuł na samorządowym serwisie PAP, gdzie pan kierownik mówi o tym, że mamy taki super transport, oszczędny, gdzie uczniowie jeżdżą za darmo. My w chwili obecnej wprowadzając te zmiany odchodzimy od wizji, która była roztaczana w perspektywie transportu miejskiego. Zdaję sobie sprawę, że wynika to z czynników ekonomicznych, chociaż nie do końca, bo te kwoty, które pan podał procentowo to są znikome kwoty w perspektywie tego ile ten transport tak naprawdę kosztuje. Do tego dochodzą kwestie współpracy z gminami ościennymi. Wiemy, że ostatnio był to temat też dość głośny, że wiele gmin ościennych nie chciało podejmować współpracy z miastem, dokładnie z MZK w celu dopłacania, opłacania za przejazdy tych autobusów na tamtym terenie. Czy to również ma jakiś wpływ na te dochody i tą podwyżkę? Czy gdyby ta polityka rozmowy z gminami ościennymi była prowadzona w lepszy sposób, jeżeli jest w ogóle możliwość prowadzenia tych rozmów w lepszy sposób, to czy ta zmiana tych cen byłaby konieczna?"

Zastępca prezydenta Paweł Adamów odpowiedział: „W zakresie sąsiednich gmin, to tak naprawdę to najlepiej nam by się opłacało gdybyśmy dla tych gmin tych usług nie świadczyli, bo to generuje bardzo dużą liczbę wozokilometrów. Jak sobie przeanalizowaliśmy jakie są koszty funkcjonowania naszych usług komunikacji miejskiej chociażby w Kazimierzu Biskupim, czy w Starym Mieście, to naprawdę można by było o wiele większe oszczędności wdrożyć w strukturze zatrudnienia Miejskiego Zakładu Komunikacji, gdyby tych usług na rzecz gmin nie świadczyć i świadczymy je na prośbę gmin, bo to oni zazwyczaj zwracają się do nas z prośbą aby tą usługę świadczyć. I widzimy z tego sporo korzyści, ponieważ zintegrowany transport na terenie aglomeracji konińskiej też jest korzyścią dla mieszkańców Konina, ponieważ oni też mogą często sobie pojechać do sąsiedniej gminy, mieszkańcy sąsiednich gmin nie wjeżdżają autami tylko wjeżdżają transportem publicznym. Więc widząc te korzyści tą współpracę podejmujemy, ale oczywiście zawsze wyliczamy stawkę, która powoduje, że powinno nam się to bilansować i mam wrażenie, że tak jest.

Natomiast nie jesteśmy w stanie konkurować z Przedsiębiorstwem Komunikacji Samochodowej, które często zapewnia transport publiczny na terenie sąsiednich gmin i innych powiatów, gdyż tam jest całkiem inny system finansowania, tam są dopłaty ustawowe w połowie, tam jest fundusz PKSowski – 3 złote za wozokilometr, do którego komunikacja miejska nie ma dostępu. I my mamy swoją spółkę PKS, której jesteśmy właścicielem i te usługi świadczy, świetnie się integrując z naszą ofertą, bo mamy przecież wspólny bilet PKS-u i MZK.

Co do połączenia dwóch spółek, ja zawsze byłem sceptyczny w tym zakresie, chociaż są różne zdania u nas w ścisłym kierownictwie w tym zakresie. Możemy poświęcić, bo to jest temat na co najmniej trzy godziny rozmowy, możemy poświęcić oddzielną komisję merytoryczną na temat plusów i minusów połączenia PKS-u z MZK, bo są to spółki, które funkcjonują w oparciu o zupełnie różne przepisy, jest zupełnie inny system finansowania. Więc dla mnie bezpośrednie połączenie tych dwóch spółek skończyłoby się katastrofą, ale są pewne formy pośrednie, które według mnie można by było w tym zakresie zastosować. Możemy taki temat na komisję kiedyś przygotować, pokazać wyliczenia co by to dało, jesteśmy gotowi taki materiał przygotować

Jeszcze było pytanie dotyczące rzeczywistych powodów dlaczego wprowadzamy tą podwyżkę, co tak naprawdę z tego wynika? Szanowni państwo niewątpliwie są to wzrosty kosztów na wszystkich wydatkach bieżących w mieście. I my takie działania, które podejmujemy tutaj w tym obszarze komunikacji miejskiej, podejmujemy je tak naprawdę w każdym obszarze, bo koszty bieżące wzrosły bardzo mocno we

wszystkich obszarach w jakich świadczymy usługi na rzecz mieszkańców. Wzrosły koszty wynagrodzeń w związku ze wzrostem minimalnych pensji, wzrosły ceny mediów, wzrosły często różnego rodzaju obciążenia dodatkowe. I to nie jest tak, że tylko na komunikacji miejskiej te wydatki bieżące wzrosły, więc siłą rzeczy staramy się w jakikolwiek sposób nadgonić trochę, co nie jest możliwe, ten wzrost wydatków bieżących jakimikolwiek dochodami. Myślę, że stwierdzenie, że zawieszamy do momentu poprawienia sytuacji, ogólnopolskiej sytuacji samorządów, będzie bardzo trafnym stwierdzeniem.”

Przewodniczący Komisji Infrastruktury Marek Waszkowiak: „Może słowo podsumowania, bardziej do systemu niż do wielkości cen. Ostatnio w telewizji widziałem dyskusję, że tiry blokują jadących kierowców samochodów osobowych i dziennikarz prowadzący mówi, że dziwne bo są przepisy o tym, że są wysokie mandaty za blokowanie ruchu i czasami kierowcy gdy przekroczą granicę niemiecką jadą jak należy, w Polsce nie. I na to jeden z kierowców, miał zasłoniętą twarz, żeby go nie poznali, powiedział - bo tam bez przerwy są patrole policja a u nas ich nie ma i dlatego ryzyko, że wpadnie u nas jest żadne.

Proszę popatrzeć, te same reguły w różny sposób stosowane dają różny efekt.

Panie prezydencie ja powiem w ten sposób, zostaniemy przy swoich zdaniach, ale myślę że potrzebna jest długa, duża dyskusja na ten temat. Dzisiaj w sytuacji takiej gdy cena benzyny idzie bardzo mocno w górę, poziom inflacji jest wysoki, może to jest właśnie ten moment, w którym należy uderzyć, bo ten uczeń ma do wyboru, albo płacić 5,99 za litr paliwa, albo zrezygnować z samochodu i jechać autobusem. Albo będziemy budować parkingi, bo tak naprawdę to pieniądz miejski musi być, albo będziemy budować parkingi przy szkołach, żeby było bezpiecznie, albo będą te parkingi płatne i lepiej przyjechać autobusem.

My musimy dokonać jakiegoś wyboru kierunku, dzisiaj proszę państwa myślę, że nie rozstrzygniemy tego i każdy z państwa wysłuchał różnych opinii. Przystąpimy teraz do głosowania nad uchwałą zawartą w druku 631.”

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie opłaty za przewozy osób i bagażu ręcznego lokalnym transportem zbiorowym, świadczonym przez Miejski Zakład Komunikacji w Koninie Sp. z o.o. oraz określenia uprawnień do bezpłatnych i ulgowych przejazdów **zaopiniowała pozytywnie – 4 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 2 głosach „wstrzymujących się”.**

10. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie przedłużenia ulicy Wyzwolenia w Koninie (druk nr 610).

Projekt uchwały omówił **Zastępca Prezydenta Miasta Paweł Adamów**: „Uchwała w zasadzie przygotowana została przez Wydział Geodezji i Katastru i powinna chyba się znaleźć w gronie tych uchwał z nazewnictwem. Ma ona charakter formalny w związku z tym, że wybudowaliśmy nowy przebieg ulicy Wyzwolenia. Celem jest wyznaczenie nowego przebiegu w ewidencji na mapie, przebiegu tej ulicy, nie wiąże się to ze zmianą nazwy. Jest to uporządkowanie przebiegu tej ulicy.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW projekt uchwały w sprawie przedłużenia ulicy Wyzwolenia w Koninie **zaopiniowała pozytywnie – 8 głosami „za”**.

11. Rozpatrzenie projektu uchwał w sprawie zbycia nieruchomości (druki nr: 641, 642, 644, 652, 653).

Projekty uchwał omówił **kierownik Wydziału Gospodarki Nieruchomościami Tadeusz Jakubek**: „Mamy przygotowane 5 projektów uchwał, 4 z nich dotyczą sprzedaży bezprzetargowej i te omówię na początek, a jedna uchwała, druk nr 653, o ile dobrze pamiętam numer, sprzedaży przetargowej.

Druk numer 642 dotyczy niewielkiej działeczki o powierzchni 2 ary 4 m² położonej na Laskówcu przy ulicy Władysława Sierpińskiego. Jest to działeczka oddzielająca działkę macierzystą od tejże ulicy, nie ma tam innego sąsiada, który mógłby ewentualnie tą działkę nabyć, stąd też proponujemy ją sprzedać w trybie bezprzetargowym. (nie było pytań do projektu uchwały)

Druk nr 641 położona w obrębie Wilków działeczka, która również nie stanowi, nie ma tam innych zainteresowanych do możliwość nabycia tej działki. Działeczka jeszcze mniejszego o powierzchni 23 m², proponujemy również ją zbyć w trybie bezprzetargowym. (nie było pytań do projektu uchwały)

Kolejny druk 643 położona również na osiedlu, w obrębie Wilków, działeczka o takim nieregularnym kształcie trójkąta, powierzchnia 1 ar i 14 m². Wystąpiliśmy do sąsiadów, nie wyrażają zainteresowania, jeden tylko, na wniosek którego procedowanie rozpoczęliśmy, skąd też proponujemy zbyć tą działkę w trybie bezprzetargowym. (nie było pytań do projektu uchwały)

Kolejna działka, czwarta już działka zbywana w trybie bezprzetargowym, to działka położona w obrębie Niesłusz - druk numer 644, powierzchnia 2 ary 71m². Jest to działka, która przez wiele lat była dzierżawiona przez właściciela działki sąsiedniej. W planie zagospodarowania ta działka jest przeznaczona pod usługi, nie ma sąsiadów, którzy mogliby nabyć tą działkę, jest to własność miasta Konina, proponujemy zbyć tą działkę trybie bezprzetargowym. Jest to usankcjonowanie jak gdyby stanu, który już od wielu lat funkcjonuje tam. (nie było pytań do projektu uchwały)

Druk numer 653, bo po zmianie nie ma druku numeru 632, dotyczy to sprzedaży w trybie przetargowym działki położonej na obrębie Maliniec, działka przewidziana pod aktywację gospodarczą. Planujemy ogłosić przetarg na tą działkę i stąd, dla możliwości prowadzenia procedury sprzedaży w trybie przetargowym, konieczne jest podjęcie, zgoda rady miasta na jej sprzedaż."

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak zapytał: „Jeśli chodzi o tą działkę, Miasto sprzedaje, ją właśnie bo jest taka potrzeba, czy jest zainteresowanie konkretnego podmiotu? Jeżeli tak to jakiego, z jakiej branży?”

Kierownik Tadeusz Jakubek odpowiedział: „Ja nie powiem z jakiej branży i jaki podmiot, ponieważ te rozmowy prowadzi nie mój wydział, tylko Wiedzial Obsługi Inwestora. Nieznana mi jest nazwa, ale potwierdzam, że jest zainteresowanie firmy zewnętrznej, która zamierza chyba z branży ochrony środowiska, o ile dobrze pamiętam, ale nie chciałbym wprowadzić w błąd.”

Przewodniczący Komisji Finansów Marek Cieślak poprosił o uzupełnienie odpowiedzi na sesji.

Nie było innych zgłoszeń do dyskusji.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY

DRUK NR 641 projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Wilków) zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”.

DRUK NR 642 projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Laskówiec) zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”.

DRUK NR 643 projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Wilków) zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”.

DRUK NR 644 projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Niesłusz) zaopiniowały pozytywnie – 8 głosami „za”.

DRUK NR 652 projekt uchwały w sprawie zbycia nieruchomości (obręb Maliniec) **zaopiniowały pozytywnie – 7 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.**

12. Rozpatrzenie projektu uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 467 Rady Miasta Konina z dnia 23 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia procesu aktualizacji i monitoringu Strategii Rozwoju Miasta Konina Plan 2020-2030 (druk nr 640).

Projekt uchwały omówiła **Zastępca kierownika Wydziału Rozwoju i Inwestycji Katarzyna Rejniak**: „Chciałabym państwu przedstawić uzasadnienie do projektu uchwały dotyczącej Procesu Aktualizacji i Monitoringu Strategii Rozwoju Miasta Konina, poprzez właśnie aktualizację zestawienia przedsięwzięć strategicznych, nowa ścieżka rozwoju, które zawiera 114 przedsięwzięć.

W wyniku przeprowadzonego procesu aktualizacji od 1 marca do 15 września zostało zgłoszone 25 pomysłów, następnie z tych pomysłów wybrano zgodnie z kryteriami dwa główne, kluczowe przedsięwzięcia, które zostały wprowadzone do nowej ścieżki rozwoju. I jest to: poprawa bezpieczeństwa mieszkańców miasta Konina oraz projekt, przedsięwzięcie ochrona zabytków Konina.

Poprzez wprowadzenie tych dwóch przedsięwzięć dodatkowo jeszcze zaktualizowano jeszcze istniejące przedsięwzięcia w zakresie finansowym i rzeczowym, bo przez rok po prostu zmieniły się koszty pewnych przedsięwzięć, dlatego to zostało też zaktualizowane.

Jeżeli mają państwo jakieś pytania, to służę pomocą.”

Radny Bartosz Małaczek: „Ja mam tylko taką drobną prośbę na przyszłość aby, jeżeli są wprowadzane zmiany w tak dość obszernych dokumentach, czy w wyliczeniach, w tabelkach, gdzie mamy wiele załączników, aby one były zaznaczane na przykład kolorem, bo ciężko porównywać całe dokumenty. Wtedy wiemy na jakich kwestiach możemy się skupić, wiemy co porównać i wtedy mamy lepszy punkt odniesienia.”

Nie było uwag do projektu uchwały.

KOMISJA FINANSÓW i KOMISJA INFRASTRUKTURY projekt uchwały w sprawie zmiany Uchwały Nr 467 Rady Miasta Konina z dnia 23 grudnia 2020 r. w sprawie uchwalenia procesu aktualizacji i monitoringu Strategii Rozwoju Miasta Konina Plan 2020-2030 **zaopiniowały pozytywnie – 7 głosami „za”, przy 1 głosie „wstrzymującym się”.**

O głos poprosił **Zastępca prezydenta miasta Paweł Adamów**. Powiedział, cytując: „Nie wypada nie wspomnieć o dzisiejszej informacji, że otrzymaliśmy z funduszu

„Nowego Ładu” blisko 30 milionów złotych na przebudowę kanalizacji wodno-sanitarnej na trzech osiedlach: Łężyn, Międzylesie i Grójec i 5 milionów na przebudowę i termomodernizację Hali Rondo.

Wypada tutaj podziękować grantodawcy, czyli administracji rządowej, a także wszystkim osobom, które zabiegały o poparcie naszych projektów, jak i Wydziałowi Rozwoju i Inwestycji za przygotowanie tych projektów.

Tam gdzie jest krytyka merytoryczna to jest, natomiast tutaj ewidentnie wypada podziękować i zapewniamy, że te środki zostaną spożytkowane w sposób najbardziej efektywny. Natomiast będziemy dalej się ubiegać o projekt, który nie otrzymał dofinansowania, był największy, czyli przebudowa Trasy Warszawskiej, 197 milionów złotych, bo jest to oczywiście bardzo ważna rzecz dla naszego miasta.”

Na tym posiedzenie zakończono.

Obradom przewodniczył:

**Przewodniczący
Komisji Finansów**

Marek Cieślak

**Przewodniczący
Komisji Infrastruktury**

Marek Waszkowiak

Protokołowało
Biuro Rady Miasta
M. Trzcielińska